

Moonlight "Lekarstwo Na Sen"

Visit "[Lekarstwo Na Sen](#)" on MotoLyrics.com

[tekst: daniel potasz; muzyka: daniel potasz, andrzej kutys, maja konarska]

Dzień za dniem
Widz w sobie jakieś... zmiany
Mniej spokoju
Trochę jakby obłąkany.
Skąd ten wiatr wydął się, aż
W bezkresnej pustce mojej głowy
Stoję i odwracam się nagle
Słowo? To nie
słowo.
Ciepło, choć zimno, to
Dni, które nie są takie same.
Przeceny, na które patrzę
Zegar, który cię głośno...
opieszczy
Coś... coś, co uśmiechem
się zawsze
Drzwi w szafie.
Ale nie to w sennie sprawy,
Nie schody i szyby,
Nie szufladka w szafce
Lecz ktoś... ktoś prawdziwy.
Okręć się, jak w przystanku
By ręce ogrzać, by się
zatrzymać.
Jakbym zapomniał, że byłem
tam już
Lecz te drogi, które znam,
Prowadzą w światło... cienie tam.

Visit [Moonlight](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.